

List załogi
magnitogorskiego
kombinatu
metalurgicznego
do Józefa Stalina

MOSKWA
Z ogromnym entuzjazmem i radością powitała załoga magnitogorskiego kombinatu metalurgicznego depesze gratulacyjną od Józefa Stalina, nadesłaną z okazji 20-lecia istnienia zakładów.

W mieście odbył się wielki wiec, na którym odczytano tekst depeszy Stalina. W godzinach wieczornych odbyła się w Magnitogorsku uroczysta akademicka.

Na akademii przemawiał wicepremier rządu radzieckiego, minister hutnictwa żelaza ZSRR — Iwan Tawojsan, który przekazał bohaterom zakładu kombinatu radziecznego podziękowania od pracowników radzieckiego przemysłu metalurgicznego.

Cała prasa radziecka opublikowała list załogi magnitogorskiego kombinatu metalurgicznego do Józefa Stalina.

Autorzy listu zobowiązują się m. in. wykonać przedterminowo plan produkcyjny na rok 1952 i wytopić ponad plan 60 tys. ton surowców oraz 55 tys. ton stali i wyprodukować dodatkowo — 25 tys. ton walcówki oraz 30 tys. ton kruszywa.

III sesja
Rady Najwyższej
ZSRR
MOSKWA
Dnia 5 marca rozpocznie się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Podpisanie umowy
gospodarczej
między
Czechosłowacją a NRD
PRAGA
W tych dniach podpisano w Pradze umowę o wymianie towarów na rok 1952 między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną. W myśl podpisanej umowy Czechosłowacja eksportować będzie do NRD surowce, niezbędne dla przemysłu elektrycznego oraz urządzenia fabryczne, obrabiarki, produkty chemiczne itd.

NRD dostarczać będzie m. in. Czechosłowacji sprzęt komunikacyjny, narzędzia i przyrządy optyczne, nowożytnych i maszyn.

Nowe porażki rządu de Gasperi'ego w Izbie Posłów

RYM
Rząd de Gasperi'ego ponosił nową porażkę w Izbie posłów. 252 głosami przeciw 246 Izba posłów potwierdziła w głosowaniu tajnym swą uchwałę z ubiegłego tygodnia w sprawie udzielenia urzędnikom i pracownikom państwowym podwyżki płac.

Po tej pierwszej porażce, kiedy przeciw rządowi głosowało oprócz opozycji także około trzydziestu posłów chrześcijańsko-demokratycznych, nastąpiła dalsza porażka gabinetu de Gasperi'ego. Rząd stał się mało popularny.

W związku z tymi porażkami de Gasperi zamierza postawić w Izbie posłów kwestię zaufania.

Partia komunistyczna i partia socjalistyczna domagają się stanowczo ustąpienia rządu de Gasperi'ego.

Docenili pracę ob. Pieprzaka, który z gminy Gdów, wysuwając go ostatnio na członka zarządu GS. Na jego zaś miejsce mianowano kierownikiem SOM, wyróżnionego aktywnością małego chłopca ob. Cielarkę; jego poprzednik należał do opozycji.

W związku z tymi porażkami de Gasperi zamierza postawić w Izbie posłów kwestię zaufania.

Partia komunistyczna i partia socjalistyczna domagają się stanowczo ustąpienia rządu de Gasperi'ego.

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, sobota 2, niedziela 3 lutego 1952 r. Nr 29 (1037)

Z całego kraju płyną meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

WARSZAWA
Liczba uczestników współzawodnictwa w 10 rocznicę powstania PPR rośnie z każdym dniem. Przystępuje do niego wielu uczestników otwartych zebrań podstawowych organizacji PZPR, poświęconych rocznicy powstania PPR.

W większości zakładów robotnicy meldują o zwycięskiej realizacji codziennych zadań, przewidzianych zobowiązaniami. W ZPB im. S. Okrzei Intelektualna współzawodnictwa, tkacka Z. Danecka, od 40 lat pracująca w swym zawodzie stale przekracza swe dzienne plany o 3-5 proc. Przekraczają również swe zobowiązania tkacki: Graczyk, Cz. Janek, I. Łuczynska, M. Zatorska, A. Galla, przadki: J. Wawrowska, M. Oslecka, D. Byczkowska, A. Stanisławska i inne, jak również robotnicy wchodzący w skład brygad produkcyjnych majstrów: L. Wiśniewskiego, A. Pioncarza, J. Sokalskiego.

W ZPB im. Stalina w Łodzi współzawodnictwo na czesie 10 rocznicy powstania PPR objęło swym zasięgiem poważny odcinek całego przemysłu tekstylnego. Stosunkowo największą grupą przystąpiło do współzawodnictwa w tkalni automatycznej. W przedziału odpadkowej przędzalni K. Blaszczyk, który zobowiązał się wykonać swój plan, stale przekracza swe zobowiązanie. Również przedziałnik M. Górak wykonuje stale 108 proc. dziennej pracy, do czego zobowiązał się przystępując do współzawodnictwa na czesie 10 rocznicy powstania PPR.

Pierwsi wśród załóg Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych zameldowali o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych robotnicy działu igielitowni. Już 26 ub. m. wykonali oni zadeklarowane prace w 100 proc. W toku realizacji zobowiązań robotnicy tego działu wydali podwyższony wynik swych prac m. in. robotnice: Lewandowska i Gajewska osiągnęły 180 proc. normy.

Również Bronisław Tablewski, używał w ub. m. 230% normy. W dziale impregnacji przędzy obecnie Tadeusz Ruczyński, który wyrabia 210 proc. normy.

Robotnice, zatrudnione w dziale wyrobu papierosów użytkowych, w wytwórni PMT w Poznaniu, pierwsze na terenie zakładów zameldowały o wykonaniu w 114,5 proc. podjętego dla uczczenia 10 rocznicy PPR zobowiązania. W kilka dni później pracownice pakowni zgłosiły realizację ponadplanowej produkcji w 161,9 proc. Zobowiązania załogi m. in. nopolu robotnicy wykonali w 88,9 proc., mimo, że do określonego terminu brak jeszcze ponad dwu tygodni.

Sukces zespołu „Mazowsze” na Węgrzech
BUDAPEST
Ogromną popularnością cieszą się występy bawącego na Węgrzech zespołu „Mazowsze” pod kierownictwem artystycznym T. Sygietyńskiego. Występy zespołu „Mazowsze” odbyły się w Budapeszcie, w Szegeście, Sopronie i wielu innych miastach. Młody artystom polskim społeczeństwo węgierskie zgłasza serdeczne powitania.

Wyniki naciętu amerykańskich piratów powietrznych, 5 osób zostało ciężko rannych, a 83 uległy zatruciu. Spłonęło kilka zagrod chłopskich. Prasa koreańska podkreśla, że wieś, na którą dokonano nalotu samoloty amerykańskie, znajduje się w Kotlinie, otoczonej górami, daleko od ośrodków miejskich i ważniejszych szlaków komunikacyjnych.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje. Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Z głębokim uznaniem i zrozumieniem omawiają robotnicy, chłopci i inteligenci projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Z głębokim uznaniem i zrozumieniem omawiają robotnicy, chłopci i inteligenci projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na budawach Nowej Huty, Siłowni Jaworznickiej, w kopalniach węgla, zakładach przemysłowych naszego województwa, w wsiach i miasteczkach — gorące zainteresowanie wzbudza projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z uznaniem i dumą wypowiadają się ludzie pracy o wielkiej karście osiągnięć i zwycięstw ludu polskiego.

Dlaczego tow. Rosocha postanowił dać 400 proc. normy?

Jak wszędzie — tak i na całym terenie Nowej Huty zaplanowała piękna zima. Bloki mieszkalne otynkowane na biało, z daleka wyglądają jak zśnieżone z polyskującą warstwą pokryw śnieżnej. Jedynie nagie czerwone ściany Ośledla A-0, C-1, C-2, A-Zachód są ustrzone w białe kapelusze. Mienią się w oczach swą wyrazistością w ostrym blasku promieni słonecznych.

Znajdujemy się koło gmachu, w którym mieści się Główna Poczta i Dom Kultury Nowej Huty. Na tym gmachu widnieje transparent z napisem: „Witamy pierwszą powiatową konferencję Ligi Kobiet”. W tej chwili widzimy jak w stronę bloku podąża grupa młodych dziewcząt: ich głowy przystrojone są w kolejarские czapki. Ubrały one za sobą w jednolite niebieskie kombinizony. Są to dzielne dziewczęta z Loko-motywu kierownictwa Trakcji Kolejowej w Kombinacie. Koleżanka Stefania PRZEWODNIK, Zbigniewa FULARA, Anna NAWRA-CIA, Anna PIETRASZKO i Genowefa KONEFAŁ — biegą na salę konferencyjną, by złożyć przed wszystkimi delegatkami dumny produkcyjny meldunek. Zatrzymujemy je. Pytamy się, czy już zapoznali się z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Towarzysz Zygmunta Rosochę zastajemy przy ko-paczce „Anteus”. Uszczelnia w niej szparę, przez którą cieknie oliwa. Pytamy się go, czy już zapoznał się z projektem Konstytucji.

— O tak... — Zapoznałem się z projektem Konstytucji. Powiem tylko, że bardzo się cieszę, iż wreszcie będziemy mieli prawdziwą Konstytucję dla naszego państwa ludowego.

Teraz nie grozi nikomu wyrzucenie z mieszkania, tak jak to miało być przed wojną. Właściciel kilkakrotnie ze wszystkich gratami wyrzucił. Dlatego, że nie miał z czego płacić komornego. A płacić nie mogłem dlatego, że nie miałem pracy.

Dzisiaj każdy człowiek pracy ma zagwarantowane swoje prawa. Pod szczególną opieką są wdowcy, przodownicy pracy, a sama praca stała się honorem każdego obywatela. Ja zaś z okazji ogłoszenia projektu Konstytucji podjąłem zobowiązanie: podnieść normę z 200 procent do 400 proc., tzn. zamiast nasypać na wagon 550 kubiczków ziemi, to obecnie 700 kubiczków.

W ten sposób czuję ten moment, na który gniebiony lud pracujący czekał setki lat.

Rozmawiamy też zwrócićmy tow. Tadeuszem Bes-ciniem ze szkolnej brygady GS.

Koleżanka Przewodnik, która dopiero niedawno opuściła wieś, dodaje: Teraz dopiero kulakom będzie nie na ręce. Muszą się sami wziąć do roboty. Takie jak my — dziś wnoszą budowlę socjalizmu.

Zegnając nas z uśmiechem i mianą w drzwiach bloku, w którym odbywała się konferencja.

W Polsce Ludowej praca stała się sprawą mego honoru — mówi JÓZEF MIESZCZAK kierownik odlewni ZBMIA, laureat nagrody państwowej

W Zakładach BMIA pracuję już prawie 29 lat. Tutaj, w ostatnim czasie porobiłem moje usprawnienia i stał się ważnym rozwojem potęgi gospodarczej naszego państwa.

Walczyłem z człowiekiem, robotnikiem, jego trudnością czy osiągnięciami? Był potrzebny po to, żeby przysporzyć zysku różnym panom kapitalistom. Gdy zaś nie nadawał się albo nie było koniunktury siedzi na bruku.

Podobnie było i z mną. Pracowałem bez ochoty i zainteresowania, pracowałem na nieznanych mi zupełnie kapitalistów i akcjonariuszy. Ich też nie obchodziło nie próżność, czy potrafię zrobić dla nich dość dużo. A jakżeż inny jest zupełnie mój stosunek do pracy dziś!

Dziś człowiek wie dla kogo pracuje, wie że z jego wysiłku rośnie potęga naszego państwa. My robotnicy zostaliśmy gospodarzami naszego kraju. Ja jak mogę chcę zżytkować swe doświadczenia zawodowe dla pożytku Ojczyzny. Państwo interesuje się moją pracą i ocenia ją szczerze, nie mówiąc już o tym, że pomysły racjonalizatorskie wysoko premiuje. Dziś pomaga mi w pracy swoją teorią naukowca z AGH czy Instytutu Odlewnictwa, zaś wzamian ja służę im swoim doświadczeniem fachowca. Uczymy innych młodych, pomagamy innym zakładom a wszystko dla wspólnego dobra.

Ten nowy stosunek do pracy, do robotnika, racjonalizatora i przodownika pracy ustala i zapewnia projekt nowej Konstytucji. Przed wojną w praktyce często nie wiedzieliśmy jaka jest albo czy nawet w ogóle jest konstytucja. Wiedzieliśmy jedno, że pracować trzeba ciężko, a prawa i pieniądze nie są dla nas, ale dla wyzyskiwaczy. Dziś otrzymujemy projekt Konstytucji, która służyć będzie dobru pracujących i dobru narodu. Każdy ma pracę zagwarantowaną. Każdy — co wyraźnie stwierdza Konstytucja — ma prawo do wynagrodzenia według pracy. Jasne, że im kto się więcej będzie starał, otrzymał większe wynagrodzenie. I to jest słuszne.

Ponadto teraz, w projekcie Konstytucji otrzymujemy zapewnienie o dalszym rozwoju naszego przemysłu i mojej opiece państwa nad wszystkimi, którzy chcą pracować, nad racjonalizatorami i wynalazcami. Mówi o tym artykuł 65.

Jakże mogę przyjąć taki projekt Konstytucji? Tylko z największym uznaniem i radością.



W Ośrodku Szkoleniowym przy Instytucie Mechanizacji Górnictwa w Zabrze prowadzone są co pewien okres kursy brzygowidów pracy zespołowej. Przewodzą kursy wyprawiali przez poszczególne kopalnie poznajają się z obrotu i budowy maszyn do urabiania, ładowania i transportu węgla. — Na zdjęciu: młody reaktor kopalni „Andaluzja” przodownik pracy wykonujący 130 proc. normy Józef Rybacki i nadzorca Alojzy Aniol przy kombinacji „Donbas”.

Interwencji amerykańscy stosują gazy trujące przeciwko ludności cywilnej w Korei

MOSKWA
Agencja TASS donosi z Phenianu o nowych zbrodniach popełnionych przez interwencji amerykańskich wobec ludności cywilnej w Korei.

Samoloty amerykańskie ostrzelały ostatnio z broni pokładowej jedno z osiedli w gminie Ulmin, powiat Monch-hon, prowincja Kanwon, używając zatrutych kul wybuchowych. Ostatnio to zostało w bezpośredni sposób ostrzelane, mimo, że nie znajdują się w nim żadne obiekty wojskowe.

W wyniku naciętu amerykańskich piratów powietrznych, 5 osób zostało ciężko rannych, a 83 uległy zatruciu. Spłonęło kilka zagrod chłopskich. Prasa koreańska podkreśla, że wieś, na którą dokonano nalotu samoloty amerykańskie, znajduje się w Kotlinie, otoczonej górami, daleko od ośrodków miejskich i ważniejszych szlaków komunikacyjnych.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje. Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwencji amerykańskich stwierdzają, że kryje się tam więcej ludzi, niż się wydaje.

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

NASZE EKIPY KONTROLNE PODAJĄ
O ZŁOŻENIU PRZYGOTOWAN
DO AKCJI WIOSENNEJ

Osiągnięcia i braki w akcji remontów maszyn w SOM-ach

Jakikolwiek remonty sprzętu maszynowego do akcji wiosennej w POM-ach i SOM-ach przebiegały w naszym województwie na ogół sprawnie i terminowo, to jednak w niektórych gminach występują jeszcze niedociągnięcia w tej dziedzinie — o czym poniżej.

Kierownik SOM w GDO-WIE (pow. myślenicki), ob. W. Pieprzyk, natychmiast po ukoniecznieniu prac jesienianych skierował cały sprzęt, po czym niezwłocznie przystąpił do konserwacji i remontu. I już w drugiej połowie grudnia mógł tam nastąpić komisyjny odbiór maszyn, w toku którego stwierdzono całkowitą ich gotowość do akcji wiosennej. Obecnie ob. Pieprzyk mówi nam:

— Cieszę się i witam z uznaniem, że w art. 77 projektu naszej Konstytucji zostało określone jako jeden z podstawowych obowiązków obywatela — „strzec własności społecznej i umacniać ją”. Gdyż tak swój obowiązek obywatelski zawsze rozumiałem i starałem się pod tym względem dawać przykład innym!

"Twórcza wyobraźnia" gen. Guderiana

Angielski ekspert czołgów i komentator wojskowy kpt. Liddell Hart napisał przedmowę do wydanej niedawno w Londynie książki, zawierającej wspomnienia o ostatniej wojnie. Autorem tej książki jest hitlerowski generał Guderian, obecny pupilek amerykańskich podżegaczy wojennych.

W przedmowie do tej książki kpt. Liddell Hart entuzjastycznie się „zaletami” Guderiana. Jako dowódcy w czasie ostatniej wojny.

Jedną z tych zalet Guderiana określa Liddell Hart następująco: „Poza tymi kwalifikacjami (dowodzenia — przyp. redakcji) Guderian miał wyobraźnię”.

Wydaje się, że uzasadnienie tej zalety Guderiana opiera jego angielski kolega po fachu na następujących ustępach książki tego hitlerowskiego zbrodniarza.

Guderian m. in. opisuje ewe wrażenia z wizyty w podziemnym bunkrze berlińskim na parę tygodni przed zdobyciem Berlina przez Armię Radziecką. W bunkrze tym schronił się Hitler, Himmler i Goebbels z rodziną. Tu właśnie zakończyła się kariera trójki tych zbrodniarzy ludzkości. Guderian opowiada, że wszedłszy do tego bunkra natknął się w jednym zakamarku na Goebbelsa z rodziną. Pisze o tym następująco: „Nie mogłem nie zapamiętać przy tej okazji rozmów, które prowadził z dr. Goebbels w r. 1943. Teraz znajdowałem się wśród tej małej rodziny, której szczęście i zniszczenie związane było z losem Hitlera... Miałem, że policzone były ich ostatnie dni ogarnięte moim dużym smutkiem...”

Smutne to, nieprawda? Tak smutne, można by omal zapomnieć o tych 15 milionach ludzi wymordowanych przez faszystów hitlerowskich w tych wszystkich okolicznościach śmierci.

A teraz drugi kwiatek. Guderian w innym miejscu swej książki kreśli w ten sposób obraz pewnego „bardzo biednego człowieka”:

„Był on jorosem, nigdy nie palił, ani nie pił. Jego wspomnienie wartości — mówiąc obiektywnie — wypływały z jego osobistych cech i jego asocjacyjnego trybu życia. Wiązało się z tym, jego samotność...”

„Wszystko, co na tym świecie rzucił promień ciepła na nasze życie, istot śmiertelnych — szczerą przyjaźń z odpowiednim mężczyzną, czystą miłość dla żony, uczucie dla własnego dziecka, wszystko to było i pozostało na zawsze dla niego nieznane...”

„Jego siołka, którą szerił przez świat, była samotna i podążała po niej sam, tylko ze swymi gigantycznymi planami...”

I można by nawet zapłacić wraz z generałem Guderianem nad losem tego biednego, samotnego nieszczęśnika, gdyby nie jeden mały szczegół, a mianowicie, że tym samotnym, nieszczęśliwym wdowcem przez świat był niejaki Adolf Schickelgruber znany lepiej „ze swych gigantycznych planów” pod przybranym nazwiskiem Adolfa Hitlera.

Czy nie ma racji kapitan Jęgo Królewskiej Mości, młster Liddell Hart, gdy pisze, że Guderian miał twórczą wyobraźnię?

L. K.

Z dnia na dzień wzrosła zainteresowanie Konferencją Gospodarczą w Moskwie Koła przemysłowe Francji i Anglii wypowiadają się za wznowieniem handlu ze Wschodem

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która ma się odbyć w Moskwie w kwietniu br., jest przedmiotem licznych komentarzy rozmaitych dzienników, reprezentujących szeroki wachlarz światowej opinii publicznej.

„Literaturna Gazeta” zamieściła artykuł, w którym podkreśla, że brytyjskie koła gospodarcze wypowiadają się za rozszerzeniem wymiany handlowej Anglii z krajami Europy wschodniej.

Analizując rozwój brytyjsko-radzieckich stosunków handlowych, czasopiśmo to stwierdza: Po drugiej wojnie światowej wymiana handlowa między W. Brytanią a ZSRR znacznie się zmniejszyła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Fakt ten wywołany został naciskiem USA na zmniejszenie roli Anglii. „Latwo zrozumieć rachuby amerykańskich businessmenów. Z jednej strony — monopolisci amerykańscy chcieli zwiększyć zależność Anglii od USA przez izolowanie rynku angielskiego od ZSRR, a z drugiej strony — usiłowali oni (oczywiście bezskutecznie) zahamować tempo rozwoju Związku Radzieckiego.

Okoliczność powyższa nie mogła nie doprowadzić do katastrofalnego upadku ekonomii brytyjskiej i do jej całkowitego podporządkowania interesom USA.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która ma się odbyć w Moskwie, wywołuje duże zainteresowanie wśród angielskich przemysłowców, kupców, wśród członków związków zawodowych, w całej brytyjskiej opinii publicznej. Rozwój stosunków ekonomicznych między Anglią a ZSRR niewątpliwie będzie ważnym czynnikiem umocnienia pokoju na świecie.

Dziennik „Humanite” przeprowadził ankietę wśród wybitnych przemysłowców francuskich na temat konieczności rozszerzenia stosunków handlowych między Europą zachodnią a Europą wschodnią. Podsumowując wyniki tej ankiety, naczelny redaktor „Humanite” Andre Stil stwierdza:

Ankieta wykazała konieczność i możliwość rozwiązania trudnych zagadnień, w obszarze których znajduje się gospodarka francuska. Zwiększa cen, zamrażanie plac, zwiększanie wydatków na zbrojenia — nie dają wyjścia z trudności. Z ankiety wynika, że Francja mogłaby natychmiast znaleźć rozwiązanie wielu problemów, gdyby wkroczyła na drogę polityki pokojowej i normalnych stosunków handlowych z Europą wschodnią. Uczestnicy ankiety oświadczyli, że wznowienie normalnych stosunków ekonomicznych między Francją a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej przyczyniłoby się do szybkiego usunięcia wielu trudności, podjęciem których trzeci gospodarka francuska.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zakłada stanowczy protest przeciwko takiemu postępowaniu rządu angielskiego, nie dającemu się pogodzić z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi, i zwraca jednocześnie uwagę rządu angielskiego, że podobne metody nie przyczynią się do poprawy stosunków między obu krajami.

Jedynie zawarcie Paktu Pokoju i zaprzestanie szaleńczego wyścigu zbrojeń może uratować Anglię od upadku gospodarczego

Oświadczenie angielskiego Komitetu Obróbców Pokoju

LONDYN

W związku z ostatnim przemówieniem kanclerza skarbu Butlera w Izbie Gmin Angielski Komitet Obróbców Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym czytamy:

„Wystąpienie Butlera stawia Anglię przed dylematem: armaty czy maszyn? Jeżeli nie zdecydujemy się obecnie na zredukowanie programu zbrojeń przekraczającego nasze siły, jeżeli nie będziemy się domagać zniszczenia sztucznych barier, które uniemożliwiają nam handel z jedną trzecią częścią świata — znajdziemy się w najbliższych miesiącach wobec jeszcze cięższego kryzysu ekonomicznego. Kryzys, jaki przeżywa Anglia, wynika stąd, że prowadzimy „zimną wojnę” zamiast wykozystać wszystkie możliwości dla uregulowania różnic poglądów dzielących obecnie świat.

Zmusza się nas do zużywania deficytowych surowców na produkcję broni, a nie na podniesienie stopy życiowej naszego narodu. Zabrakło nam sprzedawania towarów (w tym właśnie krajom, które gotowe są i chcą przesyłać nam w zamian żywność, drzewo i inne surowce. Jeżeli naród nie będzie się domagał zmiany tej polityki — nastąpią nowe zamachy na nasz system ubezpieczeń społecznych, nowy atak na nasze szkolnictwo i rozpęta się znów bezrobocie, które w przyszłości dotknie już miliony ludzi.

Angielski Komitet Obróbców Pokoju wyzywa ponownie naród, by zdecydował się wreszcie w celu uregulowania różnic poglądów dzielących w obecnej chwili świat. Oto jedyna możliwa wyjście.

Uzależnione narody Europy odczeka-

Głosowanie nad obłudnym projektem „zapewnienia pokoju”

złożonym przez marionetkę USA — Trygve Lie

Wystąpienie delegata radzieckiego A. Sobolewa w ONZ

PARYŻ

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzone sprawozdanie o tzw. „20-letnim planie zapewnienia pokoju poprzez akcję ONZ”, opracowanym przez Trygve Lie, który — jak wiadomo — bezprawnie zajmuje stanowisko sekretarza generalnego ONZ.

Sprawozdanie rozwodzi się obłudnie na temat zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa, omawia sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ, sprawę technicznej pomocy dla krajów słabo rozwiniętych, działalność ONZ w dziedzinie praw człowieka itp. I wszystko to czyni w sposób, który wyraźnie wskazuje na pochodzenie tego elaboratu.

W rzeczywistości sprawozdanie Trygve Lie stanowi program wykrzystania ONZ dla zamaskowania agresywnych planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

Autor sprawozdania nie stłsi się nawet na pozory bezstronności i jawnie występuje w obronie agresywnej działalności USA.

Delegacje Haiti, Kanady, Kolumbii, Libanu, Pakistanu, Filipin, Chile, Szwecji i Jugosławii wnoszą wspólny projekt rezolucji, w którym proponują, aby Zgromadzenie Ogólne przyjęło do wiadomości sprawozdanie Trygve Lie. Równocześnie projekt rezolucji zaleca odpowiedni organ ONZ „kontynuowanie dyskusji” nad poszczególnymi rozdziałami sprawozdania i zreferowanie z VII sesji Zgromadzenia Ogólnego rezultatów tej dyskusji.

Po przemówieniach delegatów Anglii, Norwegii, Chile, Holandii i szeregu innych krajów bloku amerykańskiego, wychwalających sprawozdanie Trygve Lie i potęgujących projekt rezolucji 9 państw, zabiegł głos delegat radziecki, A. Sobolew.

Poddał on krytyce program Trygve Lie i wykazał, że plan ten nie zawiera żadnych propozycji, mających na celu rzeczywiste umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Autor sprawozdania — oświadczył Sobolew — stara się przedstawić agresję amerykańską w Korei jako jeden ze środków „zbrojowego bezpieczeństwa”, jako „punkt zwrotny w walce człowieka o ustanowienie ery pokojowej na świecie”, jak to powiedziane jest w sprawozdaniu.

Takiego twierdzenia nie można inaczej ocenić jak brutalne nadgrzewanie się z pod-

stawowych zasad zbrojowego bezpieczeństwa. Wiadomo powszechnie, że Stany Zjednoczone pod flagą ONZ dokonały agresji przeciwko pokój młującemu narodowi koreańskiemu. I oto w obliczu tych faktów, kiedy od 19 miesięcy siły zbrojne Stanów Zjednoczonych dokonują potwornych zbrodni w Korei, autor sprawozdania śmie twierdzić, że działalność USA stanowi rzekomo „gwarantację organizacji systemu bezpieczeństwa zbrojowego”.

Sprawozdanie wychwala rezolucję „jedność na korzyść pokoju” i sprawozdanie tzw. „Komitetu „akcji” zbrojowych”, choć wspomniane dokumenty świadczą, iż USA, Anglia i Francja kroczą nielegalną drogą, gwałcąc Kartę NZ.

Delegat radziecki wskazał, że również w innych kwestiach program Trygve Lie broni stanowiska agresywnego bloku atlantyckiego. Świadczy o tym chociażby rozdział dotyczący regulowania zbrojeń i kontroli nad energią atomową. Rozdział ten nie zawiera żadnych konkretnych propozycji w kwestii redukcji sił zbrojowych i zbrojeń, zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Przeciwnie, autor sprawozdania przyznaje, że w „roku ubiegłym trwał niespokój w historii wszytę zbrojeń” i stara się wszelkimi sposobami usprawiedliwić politykę zbrojeń prowadzoną przez rządy USA, Anglii i Francji.

W takiej sytuacji autor sprawozdania zamiast potępić agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i zaproponować jej zmianę staje w obronie tej polityki.

Kadry uczytówi człowiek — oświadczył w zakończeniu delegat radziecki — rozumie, że osiągnięcie trwałego pokoju międzynarodowego będzie niemożliwe, dopóki USA nie zaprzestaną agresji przeciwko Korei i Chińskiej Republice Ludowej.

Toteż delegacja Związku Radzieckiego głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji.

W Tunisie szaleją ekspedycje karne Klasa robotnicza Francji odpowiada strajkami na zbrodniczą politykę swego rządu

Jak wynika z doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal bardzo napięta. W Bizercie, na półwyspie Cap Bon i w innych okęgach trwają ekspedycje karne wojsk francuskich przeciwko ludności.

Dokonywane są liczne aresztowania. Wojska kolonizatorów burzą domy i niszczą zasiewy. Pomimo terroru dochodzi wciąż do aktów oporu ze strony Tunizyjskich. Miedzy Rades a St. Germain rozbrusnowano szyny kolejowe. Na odcinku pomiędzy Stax a Heliouan zerwano tysiąc metrów kabla telefonicznego. W okęgou Boufaca grupa partydów starła się z patrolem wojska.

Masy pracujące Tunisie przygotowują się do strajku powszechnego proklamowanego przez centrale związkowe na dzień 1 lutego. Problematyka związków zawodowych stwierdza, że strajkujący mogą się będa: uwolnienia aresztowanych, pożoenia kresu operacjom wojska, rozpatrzenia kwestii Tunisie w ONZ, utworzenia niezależnych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, podwyższenia płac itd.

Komunistyczna Partia Tunisii

„Tam, gdzie się ruiny
Stalingradu świecą
Tam ocalono nasz dom”
(A. Ważyk)

STALINGRAD

2 LUTEGO 1943 R. Rannek. Wśród ruin Stalingradu stał zgiełk paromiesięcznej bitwy. Na zgliszczach miasta-bohatery ukazali się czerwone flagi. Bitwa o Stalingrad, największa bitwa w dziejach świata była zakończona. Dnia tego bohaterstwa obrońcy Stalingradu z dumą meldowali swemu wodzowi, Józefowi Stalinowi, że wszelki opór hitlerowców w Stalingradzie i okolicach został złamany.

Półroczny bój o Stalingrad stał się momentem zwrotnym w dziejach drugiej wojny światowej. Armia Radziecka wyrwała się z klęski i przeszła do ofensywy. W maju 1945 roku zwycięstwem czczonego stalingradu na ruinach hitlerowskiego Reichstagu. „Bitwa pod Stalingradem, jak mówił Towarzysz Stalin, zwycięstwa zmierzchu niemieckiej armii faszystowskiej”.

Pod Stalingradem wołny człowiek radziecki odniósł zwycięstwo nad imperialistycznym zółdakiem: patriota, broniąc swą ojczyznę, swego domu, swą rodzinę pokonał grabieżcę. Zwyciężyła stołowna strategia i taktyka, przewidywała każde posunięcie wroga, oceniała nieomylnie ehy wroga: pod Stalingradem zwyciężył kunszt wojskowy wielkich dowódców: marszałka Woronowa, generała Konstantego Rokossowskiego, bohatera walk pod Moskwą, dowódcy Frontu Dońskiego. Zwycięska bitwa stalingradzka wykazała wyższość radzieckiej gospodarki, radzieckiej techniki, radzieckiego sprzętu wojennego.

Uzależnione narody Europy odczeka-

Uroczystość w Ambasadzie Polskiej w Paryżu

W Ambasadzie Polskiej w Paryżu odbyła się uroczystość składania życzeń dla Prezydenta RP i Rządu Polskiego przez przedstawicieli górników polskich i katonii polskiej we Francji.



Zbrojenia USA — ucieczką przed nadciągającym kryzysem

Monopolisci obawiają się „rozstrzygnięcia tarć na drodze pokojowej”

NOWY JORK

Przemawiając kilka dni temu w „Instytucie Lotnictwa”, kierownik tzw. „urzędu mobilizacji obronnej USA” — Wilson dał do zrozumienia, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił przedłużyć okres wykonania programu produkcji zbrojeniowej i zakupów surowców strategicznych. Okres ten będzie trwał — jak oświadczył Wilson — cztery lata a może dłużej.

„Zamierzamy — powiedział Wilson — utrzymać produkcję zbrojeniową na maksymalnym poziomie przez czas dłuższy niż pierwotnie projektowano”.

Propozycje w tym duchu wysunięte zostały przez przedstawicieli różnych amerykańskich grup monopolistycznych, w tym przez zarządcę koncernu „General Electric Company” — Reada. Jak wiadomo, do chwili objęcia swego obecnego stanowiska, Wilson był prezesem tego koncernu.

Nie ulega wątpliwości, że Read i inni prezesi koncernów amerykańskich obawiają się, że kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych wybuchnie z całą mocą z chwilą zaprzestania wysiłku zbrojeń. Dlatego też Read wystąpił z propozycją przedłużenia okresu wykonania programu zbrojeniowego.

W końcu grudnia ub. roku prezes wielkiego banku nowojorskiego „Bank of Manhattan” — Schields, przemawiając w Stowarzyszeniu Statystyków Amerykańskich ostrzegł przed możliwością nowego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Podkreślił on wyraźnie, że kryzys może nastąpić, jeśli rok 1952 przyniesie rozstrzygnięcie obecných tarć międzynarodowych na drodze pokojowej i jeśli wskutek tego tempo produkcji zbrojeniowej będzie zwolnione.

Jeak podkreśla prasa amerykańska, zdanie Schieldsa całkowicie podziela amerykańskie koła monopolistyczne.

Nowootwarty Instytut Polsko-Radziecki stanie się ośrodkiem dalszego zacieśniania i pogłębiania przyjaźni między naszymi narodami

Przemówienie charge d'affaires ZSRR D. I. Zaikina na otwarciu Instytutu Polsko-Radzieckiego

DRODZY PRZYJACIELE, TOWARZYSZE!

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, w rozwoju współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim, będzie nowym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia i pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jeak wiadomo, przyjaźń i współpraca pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim rozwija się obecnie w wielu dziedzinach: w dziedzinie stosunków handlowych, wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, a także w dziedzinie łączności naukowej i kulturalnej, a ponieważ Związek Radziecki zbudował już społeczeństwo socjalistyczne i posiada bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, przeto nosząc współpracę pomiędzy Polską a ZSRR na ogromne znaczenie dla pomyślnego budownictwa socjalizmu w Polsce.

Wiadomo dobrze, że wielkie znaczenie posiada dla nas pracujących wszystkich krajów świata zapoznanie się z osiągnięciami nauki, techniki, kultury i sztuki Związku Radzieckiego. Polscy robotnicy i chłopcy, pracujący inteligencja wykazują ogromne zainteresowanie dla wszystkiego nowego, co się dzieje w Związku Radzieckim, gdzie — zgodnie z potrzebami budownictwa socjalistycznego — człowiek ludzki radziecki, uczeni, nowatorzy produkcji rozwijają wszystkie gałęzie

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



Nowe kadry przyszłych oficerów Ludowego Wojska Polskiego, to synowie robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Na zdjęciu: Grupa podchorążych Oficerskiej Szkoły Łączności (ZMP-ówców), studiuje dzieła Stalina.

Z zagadnień spółdzielczości samopomocowej

Walne zjazdy delegatów PZGS poddały krytyce dotychczasową pracę

We wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się Walne Zjazdy Delegatów PZGS. Po gromadzkich zebraniach członków GS i walnych zgromadzeniach przedstawicieli, zjazdy powiatowe stanowiły trzeci etap akcji sprawozdawczo-wyborczej spółdzielczości wiejskiej, oraz przygotowanie do jej pierwszego ogólnopolskiego Kongresu.

Z bogatego materiału, jaki przyniosły dyskusje, przeprowadzone na Walnych Zjazdach, uwidacznymi są najważniejsze zagadnienia i momenty.

WZROSŁO ZAOPATRZENIE ALE CZĘSTO JESZCZE SZWANKUJE DYSTRYBUCJA

Co druga, co trzecia wypowiedź uczestnika każdego z zjazdów była głosem mas pracujących chłopstwa, domagającego się ostatecznego wyeliminowania elementu spekulacyjnego z obrotu towarami, rozprowadzanych przez PZGS i GS-y. Na odcinku zaopatrzenia obserwowaliśmy niedociągnięcia w dystrybucji towarów.

Oto kilka cyfr, wyjętych ze sprawozdań podanych na Walnych Zjazdach. W pow. brzeskim wzrosło zaopatrzenie towarowe wsi przez GS-y od r. 1948 do 1951 o 623 proc., a np. węgla zwiększyło się ono w samym tylko roku 1951 (w stosunku do r. 1950) o 42 proc. W pow. bocheńskim na przestrzeni r. 1951 obroty towarowe GS-ów zwiększyły się o 58 milionów złotych.

Ale czy ta zwiększona ilość towarów wszędzie i zawsze trafiała do pracujących chłopów? Oto, co na ten temat mówiła np. jedna z delegatek na zjazd PZGS w Bochni, ob. Wiktoria Zięba z Niegowic:

„Widzimy, że towarów w sklepach spółdzielczych jest coraz więcej. I coraz więcej ich kupujemy i zużywamy, bo rośnie siła nabywcza wsi. Ale widzimy jeszcze dość często, także i to, że towar wykupują spekulanci, którzy go magazynują, by potem robić podobne interesy. Z tym trzeba nareszcie skończyć!”

Przykład? PZGS w Bochni rozprowadził przez GS-y w listopadzie 1950 — 25 ton nasy. W tym samym miesiącu roku 1951 rozprowadził 60 ton, a więc przeszło dwa razy więcej. A przecież dzień nie był krótszy, a przecież w tym okresie przybyło parę gromad zelektryfikowanych w bocheńskim powiecie. Gdzież więc podziało się przeszło drugie tyle nasy? Wyjaśnili to uczestnicy zjazdu powiatowego, potwierdzając na podstawie liczących spostrzeżeń, iż duże ilości nasy zostały wykupione w sklepach spółdzielczych przez elementy spekulacyjne i „na wszelki wypadek” — zamagazynowane.

Wniosek z przykładów tego rodzaju (a podawano ich wiele) nie są nowe, ale nie mniej trzeba je powtarzać — aż do skutku. Organy kontroli Gminnych Spółdzielni muszą lepiej pilnować rozdziału towarów, nie dopuszczać do przechwytywania ich przez kulałów i spekulantów. Muszą odciąć im te możliwości spekulacji, możliwości wyzyskiwania małorolnych i średniorolnych przy odsprzedażaniu im — w dogodnym momencie — chłyrze nagromadzone przez siebie zapasy! Im lepiej to zadanie Gminnych Rad Kontroli i Komitetów Członkowskich będzie

wypełniane, tym jaśniej widzieć będą pracujący chłop, iż spółdzielczość samopomocowa jest narzędziem obrony ich interesów, oporą w walce klasowej. Stąd rola nie tylko gospodarcza, ale i polityczna tych organów, stąd konieczność opieki nad nimi ze strony naszych organizacji partyjnych i terenowych organów władzy ludowej.

BYŁY PÓWAŻNE BRAKI I ZE STRONY KIEROWNICTWA PZGS I GS

PZGS w Brzesku przyjął do magazynu nadesłaną partię (w ilości 500 sztuk) niekompletnych lamp naftowych. Skoro były niekompletne, nie można było nimi świecić, a że brakujących części dotąd nie sprowadzono, zablokowały te „lampiony” magazyn i zamroziły część gotówki, potrzebnej do obrotu. Pojechano też w PZGS w Brzesku, gdzie błędy, jak sprowadzenie ponad 4.000 rur i kolanek do pieców, nie licząc się z zapotrzebowaniem na ten artykuł, które jest znacznie mniejsze. Znow zablokowanie, zamrożenie... Sprowadzono też w grudniu (!), a więc po sezonie, ponad 2 tysiące wieńców ziemniaków. Widły leżą, a tymczasem we wrześniu i październiku chłopci skarżyli się na niedostateczne zapasy tego

„Akcja siewna musi być przeprowadzona w terminie. Trzeba więc nawozić sprzedawać chłopom wtedy, kiedy mają oni wolny czas i konie nie zajęte przy innych pracach. Nie raz bywało w poprzednich latach, że chłop zamiast wyjechać do pola z siewnikiem, musiał dopiero wystawić w kolejce po nawóz czy ziarno siewne. Czas skończyć z taką opieszałością i wyrażymy niedbalstwu!”

Dużo miejsca w dyskusjach poświęcano też Spółdzielczym Ośrodkom Maszynowym. M. in. zwracano uwagę na niedostateczną często aktywność komitetów członkowskich SOM. Doceniając wagę terminowego przeprowadzenia remontów, od których zależy wykonanie zadań SOM-ów w akcji wiosennej, wskazywano na konieczność odpowiedniego doposażenia warsztatów napraw-

Prasa rządowa unosiła się z zachwytem nad dowcipem pana ministra. Tak, góral nie ma nic lepszego do roboty, jak wyłączać pieniądze od zakopiańskich gości. Biedny wszak w góry nie pojedzie... A podnieślenie gospodarki, na Podhalę? Wystarczyło, że jakiś miśtecznik zamieszkał na ten temat artykuły jednego z profesorów. Były artykuły — wystarczająca pozycja w okresie „radosnej twórczości”. A że biedota góralska uginana się pod ciężarem wyzysku kulałów, władających z tytułu jakichś przedwiecznych nadejści pastwiskami dla owiec — to ani trochę nie obchodziło zarówno obszarnika — ministra, jak i wtrącającego mu „lka-ka”.

Wówczas jednak, nie po to sanacyjni dygnitarze „chodzili w naród”, by się dowiedzieć, czego lud potrzebuje i żąda. Chodziło o stwierdzenie pozorów (na które jednostki tylko mogły się nabierać), że rząd uznaje, jako by obywateli młók jednak — zgodnie z konstytucją — coś „do gadania”. Wobec doboru delegacji z sanacyjnych wójtów i „wybitniejszych” gospodarzy (najczęściej byli to bogacze: nie uświadczyłeś tam małorolnego, lub o zgrozo, „fornalę”), ustalano szczegółowy program pobytu wysokiej osobistości, stawiano dużo wódek!

Byli to ludzie wynajmowani przez różne kluby polityczne do — jak to ze służną frontu określał świadom — „naganiania” chłopów w wyborze sęci takiego czy innego kula. Rekrutowali się oni najczęściej spośród kulałów, slugusów. Nieraz jednak i sa-

Jeździł i Mościński. W Przeworsku np. zajął się do księcia Lubomirskiego, który po królewku przyjął go wraz

Stanisław Kulka

kierownik Wydziału Propagandy KM PZPR w Krakowie

Agitatorzy - na pierwszy front walki o wykonanie zadań partyjnych

Wśród zadań stojących przed Partią na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego, w okresie mobilizacji klasy robotniczej do walki o wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego niepomniemy wzrasta znaczenie agitacji partyjnej we wszystkich jej formach.

Agitacja partyjna stanowi nieodłączny, podstawowy czynnik w całej pracy partyjnej. Szybkie tempo przemysłowego naszego kraju — stawia przed naszymi organizacjami partyjnymi coraz to nowe i trudniejsze zadania.

Aby zadania te wykonać trzeba przede wszystkim podnieść na wyższy poziom pracę polityczno-masową, pracę agitacyjną. Jest to tym bardziej konieczne, że przed agitatorami

stoi niezwykle poważne zadanie przeniesienia w masę wielkiej przełomowej treści Konstytucji, wyjaśnienia problemów Konstytucji.

Mamy przykłady na terenie naszego miasta ofiarnej, bojowej pracy agitatorów. Ktoż nie zna takich przodujących agitatorów jak Sreniawski, Godawa z Krakowskich Zakładów Sodojowych, Dzióbek z KZWME, Janiec z MPK i wielu innych, którzy w wyniku szerokiej, politycznej pracy wśród załogi, oraz osobistego przykładu przyczynili się w dużej mierze do wykonania 2 roku Planu 6-letniego w wymienionych zakładach pracy.

W naszej codziennej pracy agitacyjnej ujawni się jednak szereg błędów i braków, których źródło tkwi zarówno w niedostatecznej jakości pracy politycznej i organizacyjnej, jak i w nieprzemyślanym często przypadkowym doborze agitatorów.

Niektóre organizacje partyjne jak np. ZPMIA, Zakład nr 10, zamiast dobrać najaktywniejszych, politycznie wyrobionych — świeżących przykładem towarzyszy — dobiórą ludzi przypadkowych, politycznie słabych, niewykazujących żadnych chęci do przeprowadzenia pracy politycznej wśród załogi.

W wyniku tych błędów niekiedy agitatorzy nie przejawiali żadnej działalności, a co gorsza — w okresie zaistniałych trudności gospodarczych zamiast rozpocząć konkretną pracę polityczno-wyjaśniającą, wskazywali na trudności i drogi ich przezwyciężenia — niekiedy agitatorzy sami ulegli propagandzie wroga klasowego, zajmując często pozycję obrońcy jakoby wyzyskujących. Jasne, że tacy agitatorzy nie mogliby w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji spełnić swych zadań.

Tak więc stale rosnące zadania naszych organizacji partyjnych — w pierwszym rzędzie wielka praca polityczno-masowa wokół projektu Konstytucji — z jednej strony i słaba praca polityczna naszych agitatorów z drugiej strony — wysunęła przed organizację miejską konieczność dokonania

przebudowy grup agitatorów. Datego też, jeszcze na bazie porządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej przed III Miejską Konferencją Wyborczą zorganizowaliśmy grupy agitatorów usuwając poważną ilość niedoświadczonych, ulegających naciskowi wroga klasowego oraz jawnych kapitulantów jak Kolszewski, Urzędowski i inni, wykluczeni obecnie z szeregu naszej partii.

W miejsce usuniętych organizacje partyjne wciągnęły do grup agitacyjnych nowych, sprawdzonych w toku codziennej pracy towarzyszy, bojowników o realizację planów produkcyjnych i tak np.: w Krakowskich Zakładach Sodojowych w miejsce usuniętych wciągnięto 15 towarzyszy wybierających się w pracy zawodowej i społecznej jak Kurek, Derenda, Adamczyk, w „Sygnale” Michalik, racjonalizator Ziobrowski — przewodnik pracy i innych.

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji praca agitatorów nabrała charakteru bojowego, ofensywnego, który zapewnił imże właściwą pracę agitacyjną wokół projektu Konstytucji. Organizacje partyjne uświadliły lepiej niż dotychczas, agitatorów w stosunku do zatrudnionych w poszczególnych oddziałach produkcyjnych, co wpłynęło na wykonanie planów produkcyjnych. I tak np. we wspomnianych Krakowskich Zakładach Sodojowych na tzw. „waskim gardle” ustawiono na każdą zmianę po 3 agitatorów co spowodowało zwiększenie załadunku zmianowego pieców z 13 uprzednio na 16 obecnie.

Agitatorzy bardziej niż dotychczas interesują się podnoszeniem poziomu politycznego całej załogi. Znajdują to swój wyraz m. in. w szkoleniu partyjnym, gdzie agitatorzy jak np. w KZWME nie tylko, co sami uczęszczają na kursy, ale zachęcają innych, w wyniku czego wzrosła frekwencja z 40 na 80 proc. obecnie.

Agitatorzy podnoszą systematycznie na wyższy poziom formy swej pracy, od tego bowiem jak agitator potrafi obrać temat i omawiać go tek, aby zainteresować nim towa-

rzy — uzależnione są wyniki jego pracy. Weźmy np. agitatora tow. Ziobrowskiego z „Sygnali”, który przeprowadzając pogadankę z towarzyszami o 10-leciu PPR rozpoczął ją od wspomnień z okresu przedwojennego. Agitator przypomniał, jak to oibryzmie zyski szły do kieszeni kapitalistów, a robotnik nie miał zapewnionego następnego dnia pracy, a zatem i chleba. A dalsi? — zadał pytanie tow. Ziobrowski. — Dziś pracujemy dla siebie, dla naszych dzieci, jesteśmy współgospodarzami fabryki. Polska Ludowa gwarantuje nam pracę i odpoczynek. Ze tak jest, to zadowolimy się właśnie bohaterskiej PPR, która walczyła w latach okupacji hitlerowskiej o wyzwolenie narodu i społeczne. PPR wiedziała, że przyjdzie pomoc potężnego Związku Radzieckiego i pomoc ta przyszła. Uczestnicy więc czynem produkcyjnym 10-lecie PPR.

Takie formy agitacji powoływały, że brzygada tow. Ziobrowskiego, celem uczczenia 10-lecia PPR podjęła zobowiązanie wyremontowania sprzętarki, co dało fabryce i państwu ponad 4 tys. zł oszczędności.

Mamy wiele przykładów do brze przemysłowej pracy agitacyjnej. Zadeniem więc agitatorów jest przyswoić sobie słusne i wypróbowane formy agitacji i w całej pełni użyć ich w wyjaśnieniu szerokim masom problemów Konstytucji.

Jakkolwiek duża część agitatorów pracuje dobrze, zna swoje zadania, nie oznacza to jednak, że nie mamy na tym odcinku pracy braków. Znajdują to potwierdzenie w tym, że rozbudowa siły agitatorów jest jeszcze niewystarczająca, zbyt mało jest wśród agitatorów majstrów, brygadzystów oraz inteligencji twórczej, co organizacje partyjne winny jak najszybciej naprawić, że słaby jest jeszcze sposób argumentacji i niedostateczne wykorzystanie form agitacyjnych. Dlatego się tak m. in. dlatego, że i sekretarz KZ jeszcze niedostatecznie kieruje pracą grup agitacyjnych.

Aby sekretarze mogli należycie kierować pracą agitatorów konieczne jest zorganizowanie kół prelegentów, do którego należy wciągnąć wysoce kwalifikowanych propagandzystów m. in. z majstrów, brygadzystów i inteligencji twórczej. Taki zespół przodujących towarzyszy będzie instruował agitatorów o bieżących zadaniach stojących przed grupami agitatorów. Najżywciejszym zadaniem stojącym obecnie przed agitatorami jest praca wyjaśniająca historyczne znaczenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Konstytucji, która utrwała zdobycze mas pracujących w ich drodze do socjalizmu.

Omawiając projekt naszej ludowej Konstytucji agitatorzy winni w szczególności wskazywać na zgoła odmienny charakter konstytucji burżuazyjnych, które w praktyce nie są i nie mogą być w ustroju kapitalistycznym wykonywane. Konstytucja burżuazyjna „gwarantuje prawo do pracy” — a dla robotników i inteligentów szuka pracy w państwach kapitalistycznych?

Agitatorzy, porównując wielkie zdobycze i perspektywy mas pracujących w naszej konstytucji z olegką, beznadziejną sytuacją mas pracujących w państwach kapitalistycznych, uczą patriotyzmu ludowego, wszczepiają miłość do ludowej ojczyzny i głęboką nienawiść do jej wrogów — walczących Wehrmachtu i SS. Zarówno w fabrykach jak i w domach i blokach agitatorzy powinni dotrzeć do każdego obywatela, wyjaśnić mu przełomową treść projektu Konstytucji — Wielkiej Karty osiągniętej ludu polskiego. Agitatorzy powinni — na fall tej wielkiej politycznej batalii — zacząć więc Partii a masami, olerpliwie wyjaśniać i tłumaczyć wszystkie zagadnienia, odpowiadać na pytania słuchaczy, opierając przykładami bliskimi słuchaczom, argumentować naszą prawdę, przekonywać masę o słuszności drogi, której utrwalaniem jest projekt Konstytucji.

Na swej ziemi i pełnoprawnym obywatelom. Najlepszym przykładem obywatela, który w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że nowy ustrój buduje się nie tylko rękami, ale i głowami ludu, jest korespondent robotniczy i chłopski.

Korespondent chłopski, to człowiek, który już lepiej od innych chłopów uświadnił się od kajdan starych myśli. Co słyszy i widzi, co sam uznaje za słusne — opowiada. Co jest do zganienia, co stanowi przeszkodę w rozwoju — krytykuje. Stawia na podstawie swych spostrzeżeń wnioski, które, ukazując się w gazecie, są realizowane; wskazujące przebiegi błędów są udraśniane. Korespondent buduje, je, jego piórem budują pracujący chłop nową w swojej wsi, w swojej gromadzie i gminie.

„Siedzi JÓZEF WAS po pracy, pisze list do redakcji. Napisał tym razem o przemianach swojej wsi po wyzwoleniu. Najpierw kładzie tytuł: „OLEŚNO DAWNIEJ A DZIŚ...”

Ta korespondencja łączy się z tematyką cyklu, który o twariliśmy niniejszym artykułem. Zaczniemy więc następny odcinek od listu Józefa Wasia.

S. TURNAU

Na szlakach przemian utralonych przez naszą Konstytucję (I)

O czasach, gdy po polskiej wsi jeździli „naganiacze”...

ze światła, lejąc wino pamiętającą czas Jana III. Mościński nie zobaczył się z formalami Lubomirskiego ani innych zgromadzonych na przyjęciu obywateli, nie rozmawiał z robotnikami cukrowni, z księżęcego pałacu w Przeworsku, jako z bazy wypadowej, po drodze w okolicy, słuchając przemówień sanacyjnych wójtów. A masy wrzały. Nie długo potem prezydentowa wizyta przypominała się chłopom, którzy, postarzani przez granatową polację, biali palcami, zamykali setkami w rzęsowiskim więzieniu, dobrze czuli i zapamiętywali sobie wiodące słowa Piłsudskiego i Mościńskiego. Zapamiętali, pamiętając dokładnie po dziś dzień. Spytajcie ich tylko!

Władza „należała do narodu”...

Czy może nie? — obywateli wybralił przecież posłów... Owszem. Przez pierwszych kilka lat po uchwaleniu marcowej konstytucji, kartka wyborcza była respektowana. Tylko — trzeba znać tajemnicę metod, stosowanych przez ówczesne burżuazyjne stronnictwa. Otóż, kto chciał zostać posłem i starał się o postawienie go na liście, wnosił do danej kasy wyborczej — jak panna z „dobrego domu” — odpowiedni posag. Cztery, pięć, czasem więcej tysięcy złotych. Co się z tymi pieniądami działo? Szły do „naganiaczy”.

Byli to ludzie wynajmowani przez różne kluby polityczne do — jak to ze służną frontu określał świadom — „naganiania” chłopów w wyborze sęci takiego czy innego kula. Rekrutowali się oni najczęściej spośród kulałów, slugusów. Nieraz jednak i sa-

wydobył się spod głębokich pokładów — tej prawdziwej, klasowej świadomości pracującego chłopstwa.

A jednak, nie trzeba było obalenia władzy obszarników i kapitalistów, by pracujący chłop zesłał w organa władzy ludowej. Klasa robotnicza, PPR — dokonały tego.

Chłop zobaczył, co może rząd ludowy, związał się z drogą, którą otworzył ustanowienie ludowej władzy. A w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyta dziś postawienie, które wydają mu się tak proste, tak oczywiście słusne, jak prostymi w swej wielkości są dokonane w naszym kraju, dziełowe przemiany. Przemiany, dzięki którym chłop stał się prawdziwym gospodarzem



W dawnym pałacu Zamojskich w Starej Wsi młodzi się obecnie wiejska szkoła podstawowa

